

LECHOSŁAW LAMENSKI
Lublin

RZYMSKIE WSPOMNIENIE ANTONIEGO MADEYSKIEGO PRZYCZYNEK DO TWÓRCZOŚCI ARTYSTY

Do ciekawszych, a zarazem najbarwniejszych postaci kolonii artystów polskich osiadłych w Rzymie pod koniec XIX w. należy niewątpliwie zaliczyć rzeźbiarza Antoniego Madeyskiego (1862-1939). Ten uzdolniony absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu miał 37 lat, gdy osiadł na stałe nad Tybrem (w 1898 r.), a 76, gdy zmarł niespodziewanie 31 I 1939 r. Tak więc spędził w Wiecznym Mieście – z przerwami – blisko czterdzieści lat. W dorobku twórczym artysty to bardzo wiele, zważywszy że okres jego największej aktywności i sukcesów zawodowych przypadł na lata 1898-1914.

Mimo że Antoni Madeyski ma już trwałe miejsce w dziejach polskiej rzeźby końca XIX i początku XX w. (m.in. jako autor nagrobków: królowej Jadwigi, z 1902 r. i Władysława Warneńczyka, z 1904 r., w Katedrze Wawelskiej), to jednak nie doczekał się jeszcze – podobnie jak niemal wszyscy polscy rzeźbiarze akademicy tworzący w XIX w. we Włoszech (głównie w Rzymie i we Florencji) – wyczerpującego opracowania monograficznego¹. Najwięcej wiadomości o artyście i jego pracach dostarcza obszerny, udokumentowany źródłowo artykuł Angely Sołtys, opublikowany

¹ Monografię (opublikowaną) ma jedynie T. O. Sosnowski. Zob. L. L a m e Ń s k i, *Tomasz Oskar Sosnowski (1810-1886) rzeźbiarz polski w Rzymie*, Lublin: RW KUL 1997, s. 339, il. 152 (rozprawa habilitacyjna). W szczęśliwej sytuacji znalazł się również T. Lenartowicz. Zob. A. K r ó l, *Teofil Lenartowicz – rzeźbiarz. Katalog wystawy monograficznej. MN w Krakowie, listopad 1993-styczeń 1994*, s. 143, il.; t a ż, *Teofil Lenartowicz i rzeźbiarze florenccy drugiej połowy XIX wieku*, „Ikonotheka” 11(1996), s. 89-110, il.

na łamach „Rocznika Tarnowskiego” w 1990 r. (powstały na bazie pracy magisterskiej autorki)² oraz hasło: *Madeyski Antoni Franciszek Mieczysław* w *Słowniku artystów polskich* (t. V, 1993) pióra Piotra Szuberta³.

Chociaż obie publikacje dzielą trzy lata, to jednak Szubert, pisząc hasło do *Słownika*, chyba nie znał ustaleń Sołtys. Być może dlatego podał błędnie datę śmierci artysty – 2 II 1939 r., podczas gdy zgon Madeyskiego miał miejsce 31 I. Z analizy obu tekstów wynika również, że oboje autorzy, wspominając rzymskie realizacje Madeyskiego, zapewne nie widzieli ich osobiście, lecz korzystali jedynie z niepełnych przekazów źródłowych i skromnych notatek prasowych. Z tego względu stosunkowo najwięcej wiemy o nagrobku Aleksandra Gierymskiego na Campo Verano oraz ogólnie o ołtarzach w kościele polskim p.w. św. Stanisława. Tymczasem, po sprowadzeniu w 1963 r. do kraju zbiorów Madeyskiego (w tym kolekcji antykwaarycznej i archiwaliów rodzinnych) w Rzymie pozostały jeszcze inne dzieła artysty, nie znane badaczom.

I. CAMPO VERANO

Śmierć Aleksandra Gierymskiego odbiła się głośnie echem tak w kraju, jak i za granicą. Niemal równocześnie padł pomysł urządzenia wystawy pośmiertnej (ostatecznie obrazy artysty pokazano w TZSP w Warszawie i TPSP we Lwowie, w 1902 r. oraz w TPSP w Krakowie, w 1903 r.), a także podniesiono kwestię wzniesienia nagrobka na rzymskim grobie malarza. Zadania tego podjął się Madeyski, który przyjaźnił się z Gierymskim. To on otoczył opieką artystę w ostatnich chwilach jego życia, gdy ten trawiony chorobą psychiczną dogorywał w szpitalu psychiatrycznym przy Via Lungara. To właśnie Madeyskiemu zawdzięczamy, że – jak słusznie zauważył Stanisław Witkiewicz „Gierymski nie zginął w mętnej wodzie Tybru, nie umarł na sali ogólnej i nie leży we wspólnym dole”⁴.

² *Antoni Madeyski (1862-1939). Szkic monograficzny*, „Rocznik Tarnowski” 1990, s. 55-87, il.

³ *Madeyski Antoni Franciszek Mieczysław*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. V, Warszawa 1993, s. 225-230.

⁴ *Aleksander Gierymski*, w: *t e n ż e, Pisma zebrane*, red. J. Z. Jakubowski i M. Olshaniecka, t. II, Kraków 1974, s. 450.

W efekcie już w drugiej połowie czerwca 1903 r. „odbyła się w Rzymie skromna uroczystość, obojętna dla najbliższego otoczenia, która w życiu codziennym «wiecznego miasta» przeszła niespostrzeżona” – informował „Tygodnik Ilustrowany”⁵. To na Campo Verano, w części zwanej Altoripriano, kwatery 15, odsłonięto nagrobek Gierymskiego. Utrzymany w typie antycznego ołtarza, zwieńczonego krzyżem maltańskim, został skomponowany z bloków białego trawertynu. Madeyski umieścił w prostokątnej niszy ściany frontowej – jako główny element dekoracyjny – wyrzeźbione przez siebie popiersie wielkiego malarza (brąz, o wym. 35,0 × 44,0 × 26,0 cm). Poniżej znalazła się tablica epitafijna z różowego marmuru z następującym napisem: ALEXANDER /GIERYMSKI/ UR. W WARSZAWIE /1850/ ZM. W RZYMIE /1901/. Prostą i monumentalną bryłę nagrobka (ponad 3.0 m wysokości) dopełnił antykizowany trójnóg z „płonącym” zniczem (odkuty również z trawertynu), ustawiony na cokole z lewej strony. Przy nim (pod tablicą epitafijną) umieścił twórca rzeźbione gałązki lauru, splecione z cierniem i paletą.

Madeyski sygnował nagrobek na cokole z lewej strony za zniczem: ANT. MADEYSKI. W 1904 r. z inicjatywy rzeźbiarza pochowano w krypcie grobu doczesne szczątki jego wuja – Wiktora Brodzkiego. Prawdopodobnie wówczas wyryto na prostokątnej płycie zakrywającej wlot do krypty (przed nagrobkiem) napis: POLSKICH / GRÓB ARTYSTÓW.

W 1939 r. spoczął w nim również sam Madeyski, co uwiecznia nieduża prostokątna tablica epitafijna z białego marmuru, umieszczona od frontu na cokole z prawej strony: ANTONI MADEYSKI / ART. RZEŹBIARZ/ UR. W FUŚNI NA WOŁYNIU 1862 / ZM. W RZYMIE 1939.

W 1943 r. pochowano w grobie zmarłą właśnie Jadwigę Bohdanowicz, rzeźbiarkę, uczennicę E. A. Bourdelle’a w Paryżu (w latach 1913-1922), członkinię powstałego w 1936 r. w Rzymie Koła Artystów Kapitol. Zarówno artystka, jak i Brodzki nie mają swych tablic epitafijnych.

⁵ H. P. [Henryk Piątkowski?], *Pomnik Aleksandra Gierymskiego w Rzymie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 31, s. 616.

II. KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. STANISŁAWA
VIA BOTHEGE OSCURE 15

Potocznie uważa się, że Madeyski jest autorem ołtarzy w kościele. Według Sołtys jest ich pięć, wykonanych w 1902 r., a według Szuberta sześć, powstałych w trudnym do ustalenia czasie. Tymczasem dziełem rzeźbiarza jest jedynie pięć mens ołtarzowych, sprowadzonych tak naprawdę do marmurowych antepediów ołtarza głównego i czterech ołtarzy bocznych. Artysta zaprojektował je i kierował ich wykonaniem w latach 1934-1935 na zlecenie ks. Stanisława Janasika, rektora kościoła, o czym informuje pamiątkowa tabliczka marmurowa, umieszczona na pilastrze z prawej strony ołtarza św. Stanisława⁶.

Artysta zaprojektował antepedia według jednego, prostego schematu geometrycznego, z wykorzystaniem układu trzech różnokolorowych marmurów. Każdorazowo centrum kompozycji zajmuje równoramienny krzyż w metalowej (złoconej) glorii na czerwonym tle (okrągłym w ołtarzu głównym i owalnym w ołtarzach bocznych), ujętym ramą z zielonego marmuru. Taka sama rama obiega krawędzie każdego z antepediów, a przestrzeń pomiędzy nimi wypełnia żyłkowany marmur czerwony (w ołtarzu głównym i dwóch bocznych poświęconych św. Kazimierzowi i św. Janowi Kantemu) oraz łososiowy (w kolejnych dwóch ołtarzach bocznych, poświęconych św. Stanisławowi i św. Jadwidze Śląskiej). Ponadto dziełem artysty są również marmurowe blaty mens i profilowane cokoły – wszystkie z białego, żyłkowanego na czarno marmuru. Całość uzupełniają trzy skromne marmurowe tabernakula z drzwiczkami zdobionymi metalowymi (złoconymi) płaskorzeźbami: w ołtarzu głównym z motywem Chrystusa Zmartwychwstałego (?) i dwóch bocznych (św. Stanisława i św. Jadwigi Śląskiej) z motywem hostii w kielichu.

Wbrew temu, co napisała Sołtys, w kościele nie ma ambony autorstwa Madeyskiego z 1920 r. W ogóle kościół św. Stanisława nie ma ambony.

⁶ Tabliczka (a właściwie dwie we wspólnej ramie) o wym. 41,2 × 25,6 cm zawiera następujący tekst: OŁTARZ ŚW. STANISŁAWA / BISKUPA MĘCZENNIKA / FUNDOWAŁ W R. 1935 / KS. STANISŁAW JANASIK / REKTOR KOŚCIOŁA / OŁTARZE PROJEKTOWAŁ / I KIEROWAŁ ICH WYKONA / NIEM ANTONI MADEYSKI / W LATACH 1934 I 1935 / ROBOTA KAMIENIARSKA / GIUSTINA GUAZZARONI.

O ołtarzach i ich dawnych antepediach zob. ks. M. M a c h e j k, *400 lat kościoła i Hospicjum św. Stanisława w Rzymie*, Rzym 1978, s. 125-128.

Tymczasem wkład Madeyskiego w dzieło upiększania wnętrza kościoła nie ograniczył się do nowych mens ołtarzowych z marmurowymi antepediami. Lata trzydzieste w twórczości artysty to okres, który zdominowały realizacje o charakterze sakralnym. Z tego właśnie czasu pochodzą dwa epitafia umieszczone symetrycznie na pilastrach pomiędzy ołtarzami bocznymi: z lewej strony poświęcone ks. Kazimierzowi Skirmuntowi, doktorowi teologii, protonotariuszowi apostołskiemu i radcy kanonicznemu ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej (z 1933 r.) z prawej – Stefanowi hr. Przeddzieckiemu, ambasadorowi RP przy Kwirynale (z 1936 r.)⁷.

Bardziej monumentalne i jednolite wydaje się epitafium ks. Skirmunta. Złożone z prostokątnej tablicy inskrypcyjnej (o wym. 63,9 × 44,0 cm)⁸, wykutej z czerwonego marmuru, zamknięte od góry medalionem odlanym w brązie, ujętym w marmurową (także czerwoną) oprawę. W medalionie prawy profil głowy księdza (o śred. 17,6 cm, sygn. z lewej strony wzdłuż krawędzi: Ant. Madeyski /Rzym 1933/)⁹.

Epitafium hr. Przeddzieckiego to brązowa plakieta z popiersiem ambasadora (o wym. 42,3 × 28,7 cm, sygn. w prawym dolnym rogu: Ant. Madeyski /Rzym 1936/) i umieszczona poniżej niej, także brązowa, nieduża tablica inskrypcyjna (o wym. 21,5 × 38,7 cm)¹⁰, ujęte we wspólnej, profilowanej ramie z czerwonego marmuru (wym. całości: 81,0 × 52,5 cm).

⁷ Oba epitafia zostały zinwentaryzowane, sfotografowane i omówione w: T. C h r z a - n o w s k i, M. K o r n e c k i, *Polskie pomniki w świątyniach Rzymu*, Warszawa 1994, s. 211-212, poz. 102, fot. 135-136 (epitafium K. Skirmunta), s. 213, poz. 103, fot. 139 (epitafium S. Przeddzieckiego).

Epitafium Skirmunta wymienia zarówno Sołtys (dz. cyt., s. 87), jak i Szubert (dz. cyt., s. 227), przytaczając błędnie imię Jan.

⁸ Na tablicy wyryto następujący tekst: Ś†P / X KAZIMIERZ SKIRMVNT / DOKTOR ŚW. TEOLOGJI / PROTONOT. APOSTOLSKI RADCA / KANON. AMBASADY POLSKIEJ / PRZY STOLICY ŚWIĘTEJ / KANONIK HONOR. KAPIT. WILEŃSK. / I BAZYLIKI N.M.P. IN MONTE SANTO / VR. 21 II 1861 / W SZEMETOWSZCZYZNIE / W ZIEMI WILEŃSKIEJ (VM. 26 V 1931 W RZYMIE / POCHOWANY W GROBACH / O.O. JEZUITÓW NA CAMPO VERANO / Z NIEZRÓWNANĄ POKORĄ / I ZAPARCIEM SIĘ SIEBIE / ODDAŁ SWE ŻYCIE BOGV / KOŚCIOŁOWI I OJCZYŹNIE / WIECZNY POKÓJ / RACZ MU DAĆ PANIE.

⁹ Według Chrzanowskiego i Korneckiego (dz. cyt., s. 211) epitafium jest sygnowane z boku talicy: Ant. Madeyski f/ Rzym 1937. Obaj autorzy nie wspominają natomiast nic o sygnaturze na medalionie. Rok 1937 podaje również Sołtys (dz. cyt., s. 87), nie informując jednak, czy epitafium ma sygnaturę.

¹⁰ Tym razem tekst jest znacznie krótszy i brzmi: D O M / STEFAN HR PRZEZDZIECKI / AMBASADOR POLSKI / PRZY DWORZE WŁOSKIM / UR. W WARSZAWIE / 18.IX.1879 R. †3.XII.1932 / REQVIESCAT IN PACE

Być może dziełem Madeyskiego są również dwie kolejne tablice umieszczone na ścianach bocznych prezbiterium: z lewej strony upamiętniające mszę św. odprawioną w kościele w 1921 r. przez kardynała Achillesa Ratti, „pierwszego nuncjusza w odrodzonej Polsce”, późniejszego papieża Piusa XI¹¹, z prawej strony – tablica (powstała w 1930 r.) z imionami pozostałych papieży, którzy odprawili w kościele św. Stanisława nabożeństwa: Grzegorza XIII, Aleksandra VII, Klemensa IX, Klemensa X, Inocentego XI i Klemensa XI¹². Układ kompozycyjny i proporcje obu tablic nasuwają skojarzenia z tablicą ks. Skirmunta.

III. HOSPICIUM POLSKIE PRZY KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA

W 1983 r. Witold Zahorski, autor *Polaka we Włoszech*, widział tam w bibliotece „piękne popiersie z białego marmuru Marii Lenwalowej, dłuta Antoniego Madeyskiego z 1903 r.”¹³ Niestety, w 1993 r. popiersie znajdowało się już w piwnicy Hospicjum. Odkute rzeczywiście z białego (carraryjskiego?) marmuru, o wym. 72,0 × 56,5 × 31,0 cm, sygn. z tyłu na łuku ramion, z prawej strony: Ant. Madeyski /Rzym 1903/ i dodatkowo na cokole – także z tyłu – MARYA BAR^{wa} LENWAŁOWA, modelowane miękko, o harmonijnych rysach twarzy, z szeroko otwartymi oczami spoglądającymi dumnie przed siebie. Włosy długie, zaczesane gładko do tyłu i upięte w płaski kok. Piersi i krawędzie ramion ujęte lekko pomarszczoną suknią,

¹¹ W. Z a h o r s k i, *Polak we Włoszech*, Rzym 1983⁵, s. 100. Tablica z czarnego marmuru, w ramie z żółtego (wym 49,2 × 40,0 cm), z brązowym medalionem (z prawym profilem twarzy papieża) u góry i także brązowym orłem o szeroko rozpostartych skrzydłach, u dołu. Na tablicy tekst: DIE XX M. JULII A. MCMXXI / SACRUM IN HAC ECCLESIA LITAVIT / PRIMUS NUNTIUS / POLONIAE RESTITUAE / CARDINALIS S.R.E. NUPER CREATUS / PIUS XI PONT. MAX. / PONTI ROMAE COMMORANTES / MEMORI AC GRATO ANIMO / EIUSDEM SA CERDOTALIS / JUBILAEI ANNO / POSUERE.

¹² Z a h o r s k i, dz. cyt. s. 100. Tablica powtarza dokładnie schemat kompozycyjny i wielkość (wym. 49,7 × 40,7 cm) tablicy poprzedniej, z tym że w zwieńczeniu w miejsce medalionu – wykonana z brązu tiara z kluczami. Pod tablicą identyczny z poprzednim orzeł, także z brązu. Na tablicy tekst: MEMORIAE TRADENDIS / RR.PP.MM. / GREGORIO XIII / CVI CVAM ECCLESIAM POLONI TRIBVVNT / ALEXANDRO VI – CLEMENTE IX / CLEMENTE X – INNOCENTIO XI / CLEMENTE XI / QVI OMNES HIC / SAEVIENTE SAECLORVM TRISTITIA / PRO POLONO AC CHRISTIANO POPVLO / PRECES DEO EFFVDERVNT / A.D. MCMXXX P.

¹³ Dz. cyt., s. 103.

z dużym, prosto zamkniętym dekoltem. Sumaryczne potraktowanie całości, brak niepotrzebnych szczegółów. Cechy te pozwalają upatrywać w popiersiu jedno z typowych, a zarazem najlepszych dzieł artysty powstałych na początku XX w.

IV. POLSKI INSTYTUT PAPIESKI
VIA PIETRO CAVALLINI 38

W kaplicy na parterze znajduje się skromny ołtarz. Jego marmurowa mensa z gładkim – czerwonym – antepedium i nastawą złożoną z dużego, wykonanego w technice mozaiki krucyfiksu oraz stojącym obok tabernakulum – to odpryski zamówionych antepediów do kościoła św. Stanisława. Ołtarz w Instytucie powstał w połowie lat trzydziestych z niewykorzystanych fragmentów czerwonego marmuru, podobnie jak krucyfiks. Pochodzące z tego samego czasu tabernakulum, marmurowe, z płaskorzeźbionymi drzwiczkami (złożony metal) jest niemal bliźniaczą kopią tabernakulum z ołtarza głównego kościoła św. Stanisława¹⁴.

Dodatkowo w salonie na I piętrze znajdują się dwa modele gipsowe popiersi: Jana III Sobieskiego i Jana Zamoyskiego¹⁵.

Popiersie króla (wym. 85,0 × 77,0 × 40,0 cm, sygn. z tyłu u podstawy: Ant. Madeyski /Rzym 1905/, posłużyło artyście do wykonania wersji ostatecznej (odlanej w brązie), którą umieszczono w kaplicy św. Stanisława przy bazylice św. Antoniego w Padwie.

Popiersie wielkiego hetmana, fundatora i założyciela Zamościa (wym. 69,0 × 70,0 × 35,0 cm, sygn. z tyłu na łuku ramion: Ant. Madeyski, Roma 1936) to również model popiersia odkutego następnie w marmurze i umieszczonego w auli uniwersytetu w Padwie, którego studentem był Zamoyski.

Oba modele charakteryzują się silnymi, pełnymi wyrazu twarzami oraz pełną miękkością konturów przy syntetycznym ujęciu całości, a więc cechami typowymi dla rzeźby portretowej Madeyskiego, w jej najlepszym okresie.

¹⁴ Informacje na temat ołtarza zawdzięcza autor uprzejmości ks. Zbigniewa Kiernikowskiego, Rektora Instytutu. Zahorski (dz. cyt., s. 135) napisał, że ołtarze w kaplicy projektował Madeyski, tymczasem jest tam tylko jeden ołtarz.

¹⁵ Wymienia je Zahorski (dz. cyt., s. 136).

Niewykluczone, że dziełem artysty jest również nie sygnowany model gipsowy grupy figuralnej św. Cyryl i św. Metody, umieszczony także w salonie na I piętrze¹⁶. Obaj święci przedstawieni zostali w szatach liturgicznych, z krzyżem pomiędzy nimi, wspartym na skale. Całość (z krzyżem) o wym. 129,0 × 65,5 × 41,0 cm. Swobodne ustawienie obu postaci, a zwłaszcza sposób ukształtowania poszczególnych płaszczyzn, zwartość bryły, jej monumentalność, mimo – tym razem – znacznej ilości szczegółów, pozwalają przypisać model Madeyskiemu.

V. DOM POLSKI JANA PAWŁA II
VIA CASSIA 1200

W zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II, zajmującego część pomieszczeń Domu, powinna znajdować się brązowa płaskorzeźba (regularny prostokąt o lekko wygiętej krawędzi górnej, wys. od 27,3 cm po bokach do 30,0 cm pośrodku, przy 32,2 cm długości) z popiersiem kobiety w lewym profilu. Jest to portret kuzynki (?) artysty – Wandy Petrażyckiej, sygn. wzdłuż prawej, pionowej krawędzi: Ant. Madeyski Rzym 1910. Z płaskorzeźby emanuje duch młodopolskiej stylistyki, co podkreśla płynna linia profilu, rytmiczny modelunek spiętych do tyłu (z kokiem) włosów, a zwłaszcza liściasta gałązka, wypełniająca dekoracyjnie dolną partię tła od strony twarzy i za plecami.

Artysta zdążył zrobić tylko model gipsowy płaskorzeźby, dziś nieistniejący (?). Odlew w brązie powstał dopiero w 1952 r. Wykonała go rzymska (?) firma Del Vecchio na zlecenie ks. Jerzego Langmana, wielkiego miłośnika i kolekcjonera rzeźb, obrazów, rysunków i witraży, autorstwa artystów polskich osiadłych w Rzymie w XIX i XX w. Ksiądz zanotował w księdze inwentarzowej swoich zbiorów: „kupiłem w warsztacie rzeźbiarskim w Rzymie, którego właściciel nabył ten obiekt [gipsowy model płaskorzeźby – dod. L. L.], gdy w czasie wojny demolowano rzeźby Madeyskiego na roz-

¹⁶ Zahorski przypisuje autorstwo rzeźby Madeyskiemu. Uważa także – błędnie – że dziełem rzeźbiarza są również dwie kolejne płaskorzeźby gipsowe, umieszczone w tym samym salonie na I piętrze, z przedstawieniem Mieszka I i Dąbrówki oraz Tobiasza leczącego ślepego ojca. Tymczasem są to dzieła Tomasza Oskara Sosnowskiego. Zob. L a m e Ń s k i, dz. cyt., s. 199, poz. 23, fot. 86; s. 248, poz. 86, fot. 118.

kaz ks. Janasika dla zrobienia w piwnicach hospicjum św. Stanisława schronu przeciwlodn.”¹⁷

Również z inicjatywy księdza kolejna rzymska firma kamieniarska Pierrotti przygotowała w 1953 r. marmurową oprawę płaskorzeźby, co ułatwia jej ekspozycję¹⁸. Na mocy testamentu ks. Langmana (zmarłego w Rzymie 18 I 1982 r.) tak dokończona praca Madeyskiego trafiła – jak sędzę – wraz z innymi dziełami sztuki gromadzonymi od lat przez księdza do zbiorów Ośrodka (od dnia 25 II 1983 r.), początkowo jako depozyt, aby w czerwcu 1990 r. stać się formalnie jego własnością¹⁹.

W chwili obecnej jest to ostatnie – znane autorowi – dzieło Madeyskiego, które pozostało na zawsze w Rzymie. Ale jeżeli informacje ks. Langmana są prawdziwe, to – po pierwsze – w latach 1939-1944 zniszczono bezpowrotnie bliżej nie określoną liczbę rzeźb artysty (zapewne modeli gipsowych), a po drugie – niewykluczone, że w domach rzymskich patrycjuszy znajdują się jeszcze inne prace Madeyskiego. Przecież mieszkając i tworząc nad Tybrem kilkadziesiąt lat, rzeźbiarz musiał realizować nie tylko liczne zamówienia płynące z Polski. Działał bez wątpienia zarówno na potrzeby miejscowej Polonii, jak i swych włoskich znajomych oraz przyjaciół. Tak więc można przypuszczać, że lista „zapomnianych” (rzymskich) rzeźb Madeyskiego nie jest jeszcze kompletna.

A ROMAN RECOLLECION OF ANTONI MADEYSKI
A CONTRIBUTION TO THE RESEARCH ON THE ARTIST'S OUTPUT

S u m m a r y

Antoni Madeyski (1862-1939) was one of the many Polish sculptors who spent several decades of his life in Rome. Although we know relatively much about the artist, there are a few works by Madeyski on the Tiber that are not known to Polish researchers. In its

¹⁷ Ks. J. L a n g m a n, *Księga inwentarzowa*, poz. 68; oryginał w zbiorach Ośrodka (?). Autor dysponuje odbitką kserograficzną.

¹⁸ Tamże, poz. 94.

¹⁹ Zob. ks. M. J a g o s z, *Dary ze zbiorów śp. ks. Jerzego Langmana*, „Kronika Rzymska” 1992, nr 3, s. 38-44. Ks. Jagosz nie wymienia interesującej nas płaskorzeźby, ale autor widział ją i sfotografował, już po śmierci ks. Langmana, w jego mieszkaniu przy Via Urbana.

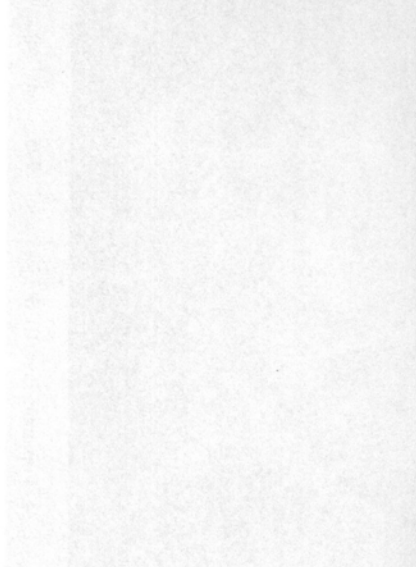
character the article is a contribution; it generally describes all the Roman works by the sculptor. Both the ones that are generally well-known, like Aleksander Gierymski's tombstone in Campo Verano or the new mensas with antependia, and the forgotten epitaphs in the Polish St Stanisław Church, and especially the sculptures that are passed over in silence, kept in the Polish Hospice attached to St Stanisław Church (a marble bust of Maria Lenwalowa); in the Polish Papal Institute (plaster models of busts of Jan III Sobieski and Jan Zamoyski); model of figural groups of Sts Cyril and Methodius, may be created by Madeyski; and also in the collection of the Documentation Centre of John Paul II's Pontificate (a relief with the portrait of Wanda Petrażycka).

Translated by Tadeusz Karłowicz

SPIS ILUSTRACJI

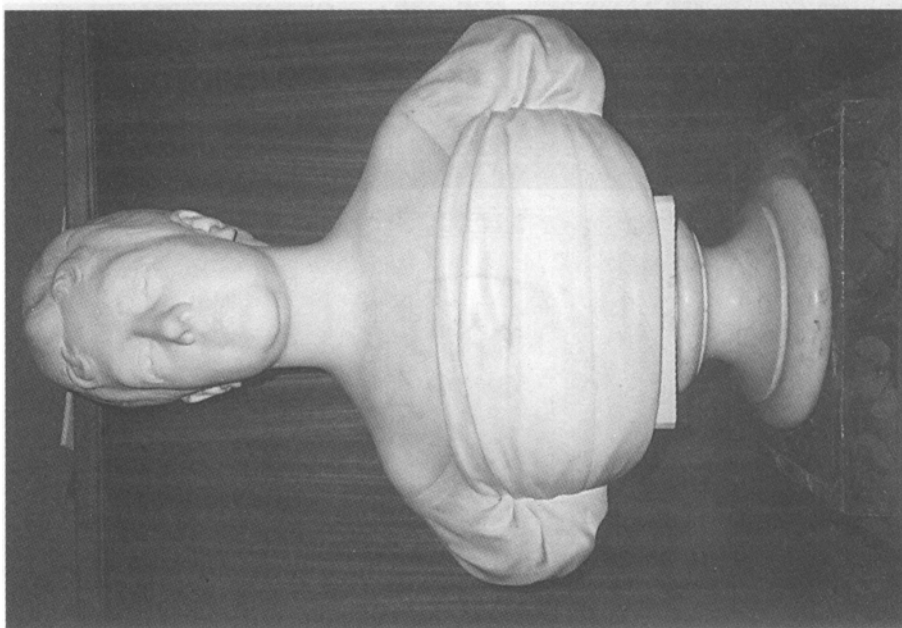
1. Nagrobek Aleksandra Gierymskiego, 1903, trawertyn, marmur, brąz (popiersie). Fot. L. Lameński.
2. Mensa ołtarza św. Stanisława wraz z antepedium, 1935, marmur. Fot. L. Lameński.
3. Popiersie Marii Lenwalowej, 1903, marmur. Fot. L. Lameński.
4. Popiersie Jana III Sobieskiego, 1905, model gipsowy. Fot. L. Lameński.
5. Popiersie Jana Zamoyskiego, 1936, model gipsowy. Fot. L. Lameński.
6. Św. Cyryl i św. Metody, model gipsowy. Fot. L. Lameński.
7. Płaskorzeźba z popiersiem Wandy Petrażyckiej, 1910 (odlew w 1952), brąz, marmur. Fot. L. Lameński.

II. 1. Nagrobek Aleksandra Gierymskiego,
1903, trawertyn, marmur, brąz (popiersie)



II. 2. Mensa ołtarza św. Stanisława wraz z
antepedium, 1935, marmur





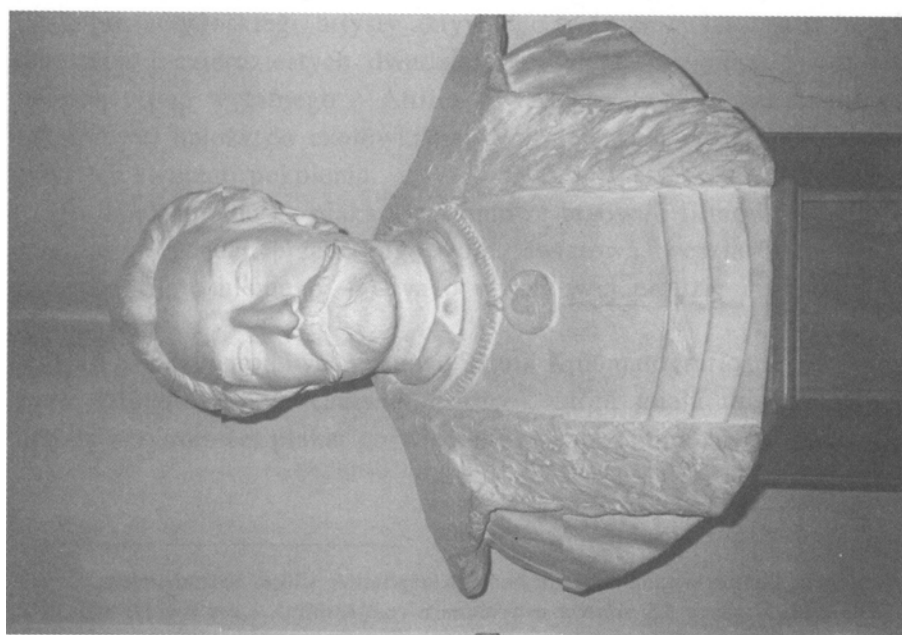
II. 3. Popiersie Marii Lenwalowej, 1903, marmur



II. 4. Popiersie Jana III Sobieskiego, 1905, model gipsowy



Il. 6. Św. Cyryl i św. Metody, model gipsowy



Il. 5. Popiersie Jana Zamoyskiego, 1936, model gipsowy



Il. 7. Płaskorzeźba z popiersiem Wandy Petrażyckiej, 1910 (odlew w 1952), brąz, marmur